

Sygn. akt V ACa 1303/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędziowie: SA Marzena Miąskiewicz

SO (del.) Ewa Talarczyk

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. P., Z. P. (1) i W. P.

przeciwko K. P.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 lutego 2017 r., sygn. akt IV C 216/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej K. P. na rzecz każdego z powodów: S. P., Z. P. (1) i W. P. kwoty po 1.350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marzena Miąskiewicz Bogdan Świerczakowski Ewa Talarczyk

V ACa 1303/17

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym 22 lutego 2011 r. S. P., W. P. i Z. P. (1) wnieśli pozew przeciwko K. P. o zapłatę zachowku po J. P.. Powodowie domagali się następujących kwot: 168.960 zł dla S. P. i po 242.000 zł dla W. i Z. P. (1) z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2011 r. pozwana uznała powództwo co do zasady, ale nie co do wysokości. Natomiast w piśmie z 16 września 2011 r. przyznała skład spadku i wartość niektórych składników, to jest:

-nieruchomości w N. na kwotę 750.000 zł,

-nieruchomości w S. na kwotę 150.000 zł,

-udziały w spółce (...) na kwotę 4.000 zł,

- wartość samochodu H.,

- wartość samochodu T..

Ponadto podała, że broń, która znajdowała się w spadku ma wartość 1.000 zł.

Na ostatniej rozprawie pozwana uznała powództwo w części: co do S. P. w zakresie kwoty 92.051,81 zł, a co do Z. i W. P. w zakresie kwot po 140.122,42 zł.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od K. P. na rzecz: S. P. kwotę 92.551,81 zł z ustawowymi odsetkami od 22 lutego 2011r. do dnia zapłaty; Z. P. (1) kwotę 140.122,42 zł z ustawowymi odsetkami od 22 lutego 2011r. do dnia zapłaty i W. P. kwotę 140.122,42 zł z ustawowymi odsetkami od 22 lutego 2011r. do dnia zapłaty. Nadto Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach procesu między stronami oraz o nieuiszczonych kosztach sądowych. Poza tym jeszcze Sąd nadał wyrokowi w punkcie 1. rygor natychmiastowej wykonalności, ale na skutek zażalenia pozwanej orzeczenie to uchylił – postanowieniem z dnia 28 lutego 2017 r. (k.535-536).

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

J. P. zmarł 15 września 2008 r. i spadek po nim na podstawie testamentu nabyła pozwana K. P.. Natomiast ustawowymi spadkobiercami J. P. oprócz pozwanej były także małoletnie dzieci Z. P. (1) W. P. oraz żona S. P..

S. P. w drodze negocjacji przedsądowych otrzymała tytułem zachowku łącznie kwotę około 12.540 zł, na którą składała się kwota ze sprzedaży dwóch sztuk broni w kwocie 1.000 zł, samochód T., który został przekazany w drodze darowizny i jego wartość została ustalona na kwotę 9.000 zł oraz 2.540 zł.

Spadkodawca w 2007 r. zawarł umowę o wybudowanie domu jednorodzinnego. Kwota wynikająca z umowy miała wynosić 404.259,02 zł. Dokonał wpłat w wysokości 81.464,72 zł (z kredytu mieszkaniowego) i 189.770,48 zł. Ta druga kwota pochodziła z kredytu udzielonego mu przez bank. Łącznie więc wpłacił 271.235,20 zł.

Do wybudowania domu nie doszło, ponieważ spadkodawca zmarł. Pozwana dokonała spłaty na rzecz banku kwoty 189.770,48 zł, a nadto odsetek: 3.973,62 zł i 17.123,12 zł (łącznie 210.867,22 zł). Firma która miała wybudować dom zwróciła pozwanej łącznie 271.235,20 zł. Pozostała różnica wynosi 60.367,98 zł.

Ostatecznie Sąd ustalił, że aktywa spadku wynoszą łącznie 954.864,72 zł i składają się na nie następujące pozycje:

- wartość nieruchomości w N. - 650.000 zł,

- wartość nieruchomości w gminie P. - 193.400 zł,

- udziały w spółce - 4.000 zł,

- wartość samochodu H. - 16.000 zł,

- wartość samochodu T. - 9.000 zł,

- wartość dwóch sztuk broni palnej - 1.000 zł.

- wierzytelność w wysokości 81.464,72 zł.

Ostatnią pozycję Sąd wyliczył w ten sposób, że odjął od kwoty jaką pozwana otrzymała od firmy budowlanej, tj. 271.235,20 zł, kwotę jaką spłaciła do banku, tj. 189.770,48 zł. Pozostała zatem wierzytelność w wysokości 81.464,72 zł.

Długi spadkowe Sąd wyliczył na kwotę 276.020,70 zł, na które składają się:

- dwie pożyczki w łącznej wysokości 53.000 zł,
- kredyt w wysokości 210.867,22 zł,
- należność za okna w wysokości 20.000 zł,
- dług wobec Spółdzielni Mieszkaniowej w N. w wysokości 5.059,72 zł,
- inne zadłużenia w łącznej wysokości 5.093,76 zł.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 991 § 1 k.c., zgodnie, z którym zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeśli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo, jeśli zstępny uprawniony jest małoletni $\frac{2}{3}$ wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, zaś w innych wypadkach połowa wartości tego udziału. Roszczenie o zachówek, a zatem obowiązek zapłaty zachowku powstaje z chwilą śmierci spadkodawcy i co do zasady ciąży w pierwszej kolejności na spadkobiercy. Wobec dziedziczenia testamentowego po J. P. przez jedną z córek - K. P., roszczenie o zachówek w stosunku do pozwanej powstało na rzecz żony S. P. oraz pozostałych dzieci - Z. P. (2) i W. P. którzy w chwili śmierci ojca byli małoletni.

Różnica pomiędzy aktywami spadku (954.864,72 zł) a długami (266.020,70 zł) wynosi 678.844,02 zł i tyle czysta wartość spadku, od której Sąd obliczył zachówek.

Zachówek S. P. wynosi $\frac{1}{8}$, bo S. P. ze spadku dziedziczyłaby $\frac{1}{4}$, ponieważ zachówek jej wynosi $\frac{1}{2}$, to połowę tego, co by dziedziczyła z ustawy, więc ostatecznie jej zachówek wynosi $\frac{1}{8}$ czystej wartości spadku, a więc 84.855,50 zł.

Zachowki W. P. i Z. P. (1), jako że byli małoletni, wynoszą po $\frac{2}{3}$. Gdyby dziedziczyli, to udział spadkowy każdego z nich wynosił by $\frac{1}{4}$, a więc $\frac{2}{3} \times \frac{1}{4}$ daje $\frac{2}{12}$, czyli $\frac{1}{6}$, zatem czysta wartość spadku $\times \frac{1}{6}$ daje 113.140,67 zł. Ponieważ S. P. dostała już kwotę 12.540 zł, jej zachówek wynosiłby 72.315,50 zł. Ostatecznie jednak Sąd zasądził kwoty uznane przez pozwaną, w wyższych kwotach, tj. na rzecz S. P. 92.551,81 zł, a na rzecz dzieci zmarłego po 140.122,42 zł.

Sąd zasądził odsetki od 22 lutego 2011 r., to jest od daty wniesienia pozwu, mając na uwadze, że roszczenie o zachówek stało się wymagalne już wcześniej, ponieważ wcześniej były wezwania do zapłaty kwot wyższych niż zasądzone. Koszty procesu zostały rozliczone z uwzględnieniem wyniku sprawy.

Pozwana wniosła apelację, skarżąc wyrok w części zasądzającej odsetki od należności głównych za okres od dnia 22 lutego 2011 r. do 6 lutego 2017 r. Zarzuciła naruszenie art. 481 § 1 k.c., art. 455 k.c., a także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W orzecznictwie i doktrynie zarysowały się dwa stanowiska dotyczące określenia wymagalności świadczenia z tytułu zachowku. Pierwsze z nich wskazuje, że roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym i jego wymagalność należy ustalić w oparciu o regułę z art. 455 k.c. Zatem obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku aktualizuje się wraz z wezwaniem do jego zapłaty, przy zastosowaniu także art. 481 § 1 i 2 k.c. Drugie natomiast stanowisko podkreśla, że skoro ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu o zachówek, to odsetki od tak ustalonego świadczenia pieniężnego powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę - tak ustalonej kwoty - stało się wymagalne. Przede wszystkim należy wskazać, że

wyrok zasądający zachówek nie jest orzeczeniem kształtującym, a tylko potwierdza istnienie zobowiązania. Jak to wyłożył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10, „zobowiązanie o charakterze bezterminowym przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia skierowane do dłużnika (art. 455 k.c.), a wyrok sądowy potwierdza tylko zasadność tego wezwania wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachowku.”

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela pogląd, zgodnie z którym roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma art. 455 k.c., a więc odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku, o ile w tej dacie znane były okoliczności wpływające na wysokość należnego zachowku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12). Zważywszy na stabilną w ostatnich latach wartość siły nabywczej pieniądza, uznanie, iż datą wymagalności jest dopiero dzień wyrokowania, mogłoby skłaniać dłużnika do celowego przedłużania postępowania sądowego, tak aby bez konsekwencji finansowych odwlec w czasie moment spełnienia świadczenia na rzecz uprawnionego do zachowku. Tak też byłoby w tej sprawie w przypadku podzielenia racji skarżącej.

Pozwana za pośrednictwem swego pełnomocnika już rok przed wytoczeniem procesu - w piśmie z 21 stycznia 2010 r., odpowiadając powodowi określiła „rzeczywistą wartość majątku spadkowego” na kwotę 923.000 zł, a kwoty zachowku w wysokościach przekraczających kwoty ostatecznie zasądzone zaskarżonym wyrokiem, który zapadł siedem lat później (6 lutego 2017 r.). Było to odpowiednio: 115.375 zł na rzecz S. P. i po 153.800 zł na rzecz W. P. i Z. P. (1) (odpis pisma adresowanego do pełnomocnika powodów w tej sprawie – k. 39-40). Stanowisko to podtrzymała w piśmie z 19 lutego 2010 r. (k.35-36). Na rozprawie 8 sierpnia 2011 r. powództwo było uznawane co do zasady, a wartości podstawowych składników spadku, tj. nieruchomości, zostały przez stronę pozwaną określone łącznie na poziomie wyższym niż Sąd przyjął w uzasadnieniu wyroku (750.000 zł + 150.000 zł = 900.000 zł; a 650.000 zł + 193.400 zł = 843.400 zł) (k.54). Z kolei w piśmie procesowym z dnia 16 września 2011 r., pozwana przedstawiła wyliczenia, których wynik przedstawiał się następująco: 66.361,81 zł zachowku na rzecz S. P. i po 161.204,42 zł na rzecz W. P. oraz Z. P. (1), które to kwoty uznała (k.74). I w tym wypadku łączna kwota zachowku wyliczonego przez pozwaną przekracza kwotę zasądzoną zaskarżonym wyrokiem (66.361,81 zł + 161.204,22x2 = 388.770,65 zł; a 92.551,81 + 140.122,42x2 = 372.796,65 zł). W tych okolicznościach nie można przyjąć, że pozwana powinna uzyskać znaczną korzyść majątkową za sprawą długo trwającego postępowania sądowego. Gdyby przed procesem zapłaciła zachówek w kwotach jakie określił jako należne jej pełnomocnik w piśmie z 21 stycznia 2010 r., to w ogóle uniknęłaby procesu, a powodowie mogliby korzystać z należnych im pieniędzy od 2010 roku. O ile jednak mimo wszystko wytoczyliby powództwo (domagali się kwot wyższych) to okazałoby się ono bezzasadne i podlegałoby oddaleniu.

Zważywszy na powyższe okoliczności nie da się usprawiedliwić bierności pozwanej odnośnie zapłaty kwot przyznanych już na etapie przedprocesowym, w każdym razie do wysokości świadczeń prawomocnie już zasądzonych. Zupełnie nie przekonuje argumentacja powołana w drugim zarzucie apelacyjnym, odwołująca się do błędu Sądu polegającego na dwukrotnym odliczeniu długu spadkowego wobec (...) Banku Spółdzielczego w T., skutkującego przecież wyliczeniem korzystnym dla pozwanej. Zarzut ten nie został zresztą konstruktywnie rozwinięty, a jego celem wydaje się być jedynie zwrócenie uwagi na pewną trudność w ustaleniu należnych zachowków, jednak z powołaniem się na kwestie nie mające zasadniczego znaczenia. Odnośnie składu majątku spadkowego i jego wartości postępowanie sądowe nie doprowadziło do takich ustaleń, które podważałyby stanowisko pozwanej z 2010 r. na jej niekorzyść. Różnica dotyczy pozycji „dom w T.” (pismo z 19 lutego 2010 r.), która okazała się wierzycielnością o niższej wartości niż 379.000 zł, jednakże trzeba pamiętać, że kwoty z pisma z dnia 21 stycznia 2010 r. były znacznie wyższe od ostatecznie uznanych i zasądzonych. Wartość majątku spadkowego (aktywów) została określona w piśmie z 19 lutego 2010 r. na kwotę 1.208.000 zł, podczas gdy Sąd Okręgowy wyliczył ją na 954.864,72 zł.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w okolicznościach sprawy usprawiedliwionych przyczyn dla opóźniania się zobowiązanej do zapłaty. Pozwana знаła już w chwili wniesienia pozwu niemal wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające jej racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu

zachowku, przynajmniej w granicach ostatecznie uwzględnionych na użytek uznania roszczenia. W tym kontekście nie ma żadnego znaczenia fakt, że postępowanie nieco wydłużyła procedura związana z odtworzeniem zaginionych akt.

Uznanie powództwa jest aktem dyspozycyjności pozwanego, który nie tylko uznaje samo żądanie powoda, ale i to, że uzasadniają je przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne i godzi się na wydanie wyroku uwzględniającego to żądanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 1976 r., III CRN 232/76, OSNCP 1977, nr 5–6, poz. 101; z dnia 14 września 1983 r., III CRN 188/83, OSNCP 1984, nr 4, poz. 60; z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSNC 2012, nr A, poz. 17 i z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 671/10). To zaś oznacza, że zachówek należy każdemu z powodów wynosi właśnie tyle, ile uznała pozwana, bez względu na wyliczenia dokonane przez Sąd I instancji, istotne w tej sytuacji jedynie ze względu na ocenę, czy nie zachodzi któraś z okoliczności wyłączających związane uznaniem, określonych w art. 213 § 2 k.p.c. Uznanie nie towarzyszyło powołanie się na zdarzenia, które uzasadniałyby przyjęcie, że dopiero w 2017 roku należał się zachówek w uznanej wysokości (a w chwili wytoczenia pozwu w niższej), ani też, że doszło dopiero wówczas do wyjaśnienia jakichś okoliczności faktycznych rzutujących w istotny sposób na wysokość zachowku. Sąd Apelacyjny stwierdza zatem, że zachówek w zasądzonych przez Sąd Okręgowy kwotach należał się powodom już w 2010 r., co wynika z korespondencji prowadzonej między stronami, zakończonej pismem radcy prawnego J. G. z 17 maja 2010 r. (k.33-34). W konsekwencji na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. odsetki należą się od wezwania daty wniesienia pozwu – późniejszej od wezwania do zapłaty.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. Rozstrzygnięcie o kosztach zapadło na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Kwota zasądzona z tego tytułu stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powodów w stawce minimalnej (4.050 zł).

Marzena Miąskiewicz Bogdan Świerczakowski Ewa Talarczyk